

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2012 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Rączkowski
Sędziowie:	SA Witold Franckiewicz (spr.) SA Robert Wróblewski
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Ludwik Uciurkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2012 roku

sprawy **W. T. (1)**

oskarżonej z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 3 lipca 2012 roku sygn. akt III K 91/11

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

**II. zasądza od oskarżonej W. T. (1) na rzecz Banku (...) S.A. we W. 600 złotych z tytułu udziału w sprawie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego;**

**III. zasądza od oskarżonej W. T. (1) koszty postępowania odwoławczego, w tym wymierza jej opłatę za II instancję w wysokości 4.400 zł.**

## UZASADNIENIE

W. T. (1) została oskarżona o to, że w okresie od stycznia 2003 r. do 20 lipca 2010 r. w L., działając wspólnie i w porozumieniu oraz z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu, B. P., będąc zatrudnioną na stanowisku głównego kasjera w (...) S.A. I Oddział w L., a W. T. (1) będąc zatrudnioną na stanowisku doradcy klienta w (...) S.A. I Oddział w L., przywłaszczyły powierzone im mienie w postaci 7.886.713,92 zł w tym 76.000 euro o łącznej uśrednionej wartości 306.578,30 zł, 115.000 dolarów amerykańskich o uśrednionej wartości 346.707,75 zł, co stanowi mienie wielkiej wartości, czym działały na szkodę (...) S.A. I Oddział w L., tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw.z art. 294 § 1 k.k. w zw.z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w Legnicy, wyrokiem z dnia 3 lipca 2012 r. – sygn. akt III K 91/11 - uznał oskarżoną W. T. (1) za winną popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od stycznia 2003 r. do 20 lipca 2010 r. w L., będąc zatrudnioną na stanowisku doradcy klienta w (...) S.A. I Oddział w L., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z B. P. zatrudnioną na stanowisku głównego kasjera w (...) S.A. I Oddział w L., która została prawomocnie skazana w odrębnym postępowaniu, przywłaszczyła powierzone im mienie w postaci 7.886.713,92 zł w tym 76.000 euro o łącznej uśrednionej wartości 306.578,30 zł, 115.000 dolarów amerykańskich o uśrednionej wartości 346.707,75 zł, co stanowi mienie wielkiej wartości, czym działały na szkodę (...) S.A. I Oddział w L., tj. przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw.z art. 12 k.k. w zw. art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazał ją na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. na karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 100 (stu) złotych.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej W. T. (1) obowiązek naprawienia szkody (odpowiedzialność solidarna z B. P.), poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego - (...) S.A. Oddział w Polsce 7.492.984 zł, zaś na rzecz (...) S.A. z siedzibą we W. 393.729,92 zł.

Na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej W. T. (1) środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk w bankach oraz instytucjach związanych z zarządaniem mieniem i obrotem gotówkowym na okres 5 lat;

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonej W. T. (1) kary pozbawienia wolności okres jej zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 28 lipca 2010 r. do dnia 13 sierpnia 2010 r.

Zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył jej opłatę w wysokości 4.400 zł.

Powyższy wyrok zaskarżyła obrończyni oskarżonej W. T. (1) zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżona W. T. (1) dopuściła się zarzucanego jej czynu, tj. wspólnie i w porozumieniu z B. P. przywłaszczyła powierzone im mienie w postaci 7.886.713,92 zł w tym 76.000 euro oraz 115.000 dolarów USA, mimo iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza z wyjaśnień oskarżonej wynikało, że zarówno oskarżona W. T. (1), jak też skazana już prawomocnym wyrokiem w sprawie sygn. akt III K 68/11 B. P. de facto zagarniały samodzielnie i w różnych okresach różne kwoty pieniędzy nie informując się o tym, a współdziałały bezpośrednio tylko przy przekazywaniu przez oskarżoną W. T. (1) kwot przekazywanych na rachunek bankowy syna B. P. oraz przy wzajemnym ukrywaniu stanów niedoborów powstałych w wyniku ich przestępczej działalności,

2. rażąco surowość orzeczonej w stosunku do oskarżonej W. T. (1) kary pozbawienia wolności oraz dodatkowo kary grzywny, wynikająca z odstąpienia przez Sąd przy wymierzaniu kary od zasady stosunkowości, postulującej wymierzenie kary proporcjonalnej do wagi przypisanego oskarżonej przestępstwa, jej roli i stopnia zawinienia, zwłaszcza w kontekście skazania B. P., pełniącej niewątpliwie kluczową i wiodącą rolę w przestępczym procederze na karę pozbawienia wolności w takim samym wymiarze, tj. czterech lat pozbawienia wolności i nie wymierzenie tejże skazanej grzywny.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o:

- rozważenie możliwości zmiany zaskarżonego wyroku przez uznanie, że oskarżona W. T. (1) dopuściła się przywłaszczenia powierzonego jej mienia w wysokości nie mniejszej niż kwota przez nią przyznana oraz pomocnictwa do zagarnięcia przez B. P. pozostałej kwoty, jak też proporcjonalną zmianę w zakresie zobowiązania do naprawienia szkody,

a nadto

- o złagodzenie wymierzonej oskarżonej W. T. (1) kary pozbawienia wolności oraz odstąpienie od wymierzenia jej grzywny oraz kosztów sądowych i opłat.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu na rozprawie odwoławczej wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonej i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

#### 1. Odnośnie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Niezasadnie skarżąca zarzuciła, że Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy uznając, że oskarżona W. T. (1) dopuściła się zarzuconego jej czynu wspólnie i w porozumieniu z B. P. i w tym stanie rzeczy przywłaszczyła kwotę pieniędzy w wysokości prawie 8 milionów złotych. Sąd Okręgowy, przyjmując takie ustalenia, istotnie oparł się w głównej mierze na wyjaśnieniach i zeznaniach B. P., która prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 12 sierpnia 2011 r. – sygn. akt III K 68/11 – została skazana m.in. za to, że wspólnie i w porozumieniu z oskarżoną W. T. przywłaszczyła w/w kwotę pieniędzy. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji co do oceny relacji przekazanych przez B. P. na temat sposobu popełnienia przypisanego jej, oraz oskarżonej W. T. (1), przestępstwa. Słusznie uznał, że jej wyjaśnienia i zeznania, w których obciąża ona oskarżoną W. T. (1), są wiarygodne. Przy czym ocena ta była swobodna, gdyż uwzględniała wskazania zawarte w art. 7 k.p.k., tj. została dokonana w oparciu o zasady prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego. Nadto, przy ocenie tych relacji Sąd Okręgowy uwzględnił całokształt okoliczności i dowodów ujawnionych w sprawie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wbrew twierdzeniom apelującej, B. P. nie miała żywotnego interesu w pomawianiu oskarżonej W. T. (1). O ile takiego interesu można byłoby doszukiwać się podczas składania przez nią wyjaśnień w charakterze podejrzanej, a następnie oskarżonej, o tyle trudno uzasadnić stanowisko, że posiadała go ona także po jej prawomocnym skazaniu za czyn przypisywany aktualnie osk. W. T. (1). Wspomnianym już wcześniej wyrokiem, Sąd Okręgowy w Legnicy uznał ją przecież za winną przywłaszczenia całej sumy pieniędzy, tj. prawie 8 milionów złotych.

Zważyć należy, że B. P. na żadnym etapie prowadzonego przeciwko niej postępowania nie kwestionowała swojego sprawstwa, jak również łącznej wysokości zagarniętej sumy pieniędzy. Od początku konsekwentnie przyznawała się do winy oraz rozmiaru wyrządzonej szkody i wyraziła zgodę na poddanie się odpowiedzialności karnej bez przeprowadzania rozprawy. Gdyby więc zależało jej na umniejszeniu swojej winy, jej wyjaśnienia pokrywałyby się z relacją oskarżonej W. T. (1). Wskazanie przez nią, że obie z oskarżoną dokonywały przestępczych zachowań niezależnie od siebie, uniemożliwiłoby przypisanie jej odpowiedzialności za całą, wyrządzoną pokrzywdzonemu Bankowi, szkodę. B. P. mogłaby wówczas odpowiadać jedynie za przywłaszczenie pieniędzy w kwocie zagarniętej wyłącznie przez siebie, co niewątpliwie byłoby dla niej sytuacją korzystną. Pomimo tego, od początku, konsekwentnie wskazywała ona, że zarzuconego jej przestępstwa dokonała wspólnie i w porozumieniu z oskarżoną W. T. (1), zaś przywłaszczona przez nie w taki sposób kwota pieniędzy wynosiła łącznie około 8 milionów złotych.

Na wiarygodność wyjaśnień i zeznań B. P. wskazuje również treść jej relacji w zakresie dotyczącym skazanej A. K., której w/w pomogła w zacieraniu śladów przestępstwa przywłaszczenia kwoty 136.000 funtów brytyjskich. Odnosząc się do tej sytuacji, B. P. wyjaśniła, iż A. K. dokonała przestępstwa sprzeniewierzenia w/w kwoty pieniędzy samodzielnie. Jeżeli więc motywem złożenia przez B. P. relacji obciążającej oskarżoną W. T. (1) miałyby stanowić chęć umniejszenia własnej winy, to nic nie stało na przeszkodzie, aby fałszywie pomówiła ona o współpracę również skazaną A. K.. Wówczas to, odpowiedzialność za zgarnięcie kwoty niemalże 8 milionów złotych, rozłożyłaby się na trzy osoby.

Trafnie również Sąd Okręgowy wskazał, że wyjaśnienia i zeznania B. P., co do wspólnego z oskarżoną W. T. (1) powzięcia oraz zrealizowania zamiaru przywłaszczenia pieniędzy na szkodę swojego pracodawcy, potwierdzają okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Obie kobiety znały się od wielu lat i pozostawały ze sobą w bliskiej przyjaźni.

Ich wzajemne relacje wykraczały poza kontakty zawodowe. Utrzymywały ze sobą relacje towarzyskie, wyjeżdżały na wspólne wakacje. Potwierdzili to członkowie rodziny B. P. (zob. zeznania M. P. – k. 90-91). O tym, że obie kobiety utrzymywały ze sobą bliskie kontakty również w pracy, zeznały ich były współpracownicy (zob. np. zeznania S. K. k. 135-138, zeznania M. J. k. 109-111). Według relacji tych świadków, osk. W. T. (1) często przesiadywała w pomieszczeniu, gdzie pracowała B. P.. Nadto, obie kobiety popadły w pewnym momencie w kłopoty finansowe – oskarżona W. T. (1) nie mogła uzyskać pożyczki na spłatę zobowiązań męża, zaś B. P. miała długi z tytułu zaciągniętych kredytów.

Powyższe okoliczności uwiarygodniają więc wyjaśnienia i zeznania B. P., wskazujące na to, że wraz z oskarżoną weszła w porozumienie, aby wspólnie dokonać przywłaszczenia powierzonych im, w związku z wykonywaną pracą, pieniędzy. Obie kobiety, z racji łączącej ich przyjaźni, darzyły się wzajemnym zaufaniem i mogły na sobie polegać, co w świetle sposobu popełnienia przypisanego im przestępstwa, było niezwykle istotne. Obie, potrzebowały również pieniędzy na zapłatę obciążających je (lub członków ich rodziny) zobowiązań finansowych.

Sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania byłoby z kolei uznanie za wiarygodne tej wersji wydarzeń, przedstawionej na pewnym etapie postępowania przez oskarżoną W. T. (1), w której wskazuje ona, iż B. P., przekazywała jej jedynie niewielkie kwoty przywłaszczonych pieniędzy, po to, aby prowadzony przez nią proceder nie został ujawniony. Skoro bowiem, oskarżona także dokonywała przywłaszczenia powierzonych jej pieniędzy, z tym że jak twierdzi dokonywała tego samodzielnie, to donosząc na B. P. ryzykowałaby ujawnieniem również swojej działalności. B. P., wiedząc o zachowaniach podejmowanych przez oskarżoną i mogąc to wykorzystać do obciążenia swojej przyjaciółki, nie miała więc powodów, aby ulegać ewentualnemu szantażowi z jej strony.

Wyjaśnienia i zeznania B. P., obciążającej oskarżoną W. T. (1), znajdują wsparcie również w wyjaśnieniach tej ostatniej. Podczas przesłuchania przed prokuratorem (t. III, k. 104) wyjaśniła ona bowiem m.in.: „wcześniej, jak brałam pieniądze, to ja mówiłam B. ile zabrałam pieniędzy z kasy i te pieniądze dopisywałam do odwózki, już teraz nie pamiętam, czy dopisywałam tę kwotę do kwot nieprzeliczonych czy do kwot gotówkowych. Ja jak zabierałam pieniądze, to zawsze mówiłam B. P. ile i kiedy wzięłam, aby ona wiedziała ile lewej kasy jej przekazuję(...).” Z treści tychże wyjaśnień wynika zatem, że po zabraniu pieniędzy przez oskarżoną W. T. (1) – dalsze czynności podejmowała B. P.. Oskarżona W. T. (1) wyjaśniła: „jak B. P. przekazywała mi kwoty nieprzeliczone, to ja nie wiedziałam i nie miałam pewności, czy tam są pieniądze czy coś innego. Ja wiedziałam, że w tych przekazywanych mi kwotach są te kwoty fikcyjne, ale nie wiedziałam, że tego było aż tak wiele(...)” (t. III, k. 104-105). Wyjaśnienia oskarżonej W. T. (1) wskazują na różne sposoby zagarnięcia pieniędzy i z każdego z tych sposobów wynika współdziałanie jej oraz B. P. w realizacji zamiaru zagarnięcia mienia. Na skutek tych działań powstał niedobór zarówno w kasie, jak i w skarbcu.

Oskarżona W. T. (1) nie kwestionowała wysokiego stanu gotówki w kasie, w której pracowała. Wytlumaczeniem takiego stanu była obsługa dużych firm i według B. P. inicjatywa w ich obsłudze wychodziła od oskarżonej W. T. (1). Ten fakt oskarżona tłumaczyła tym, że: „lubiłam obsługiwać większe podmioty gospodarcze i nie było to związane z kwestią ewentualnego wytłumaczenia się z dużych stanów gotówki pochodzących z tych firm” (t. X, k. 92-93, protokół konfrontacji). Przypomnieć należy jedynie, że spółka z o.o. (...) była podmiotem gospodarczym, obsługiwanym na preferencyjnych zasadach z uwagi na zakres przeprowadzanych operacji finansowych w przedmiotowym banku. Fakt ten został skutecznie wykorzystany dla zagarnięcia mienia.

Dodatkowymi argumentami, przekonywującymi za wiarygodnością wyjaśnień, a następnie zeznań B. P., są niżej przedstawione dowody, którymi dysponował Sąd Okręgowy i oparł na nich swoje ustalenia.

Po uzyskaniu w dniu 20 lipca 2010 r. informacji o ujawnieniu niedoboru kasowego w przedmiotowym Banku, niezwłocznie - w dniach 22-30 lipca 2010 r. - wszczęto postępowanie wyjaśniające przez zespół pracowników (...). W sporządzonym raporcie, dotyczącym identyfikacji mechanizmów nadużyć - zaboru gotówki przez pracowników I Oddziału w L. (tom XIV akt), w punkcie 2 zamieszczono rozdział, w którym przedstawiono niektóre schematy omijania procedur oraz wykorzystywania zaufania i niewiedzy pracowników sprawujących nadzór, celem ukrywania przestępczej działalności (k.19). Ustalenia zespołu wspierają wyjaśnienia, występującej wcześniej w charakterze oskarżonej, B. P., przedstawiającej udział oskarżonej W. T. (1) w zaborze zagarniętej z banku kwoty pieniędzy. To zaś

przekonuje o uznaniu za wiarygodne wyjaśnień i zeznań B. P., co do działania wspólnie i w porozumieniu z oskarżoną W. T. (3) w zagarnięciu pieniędzy na szkodę w/w Banku. Z ustaleń tychże wynika m.in.:

1. w dniu 8 maja 2008 r. B. P., udając się na urlop, przekazała do kasy prowadzonej przez oskarżoną W. T. (1) posiadane pakiety - wartości nieliczone w PLN- jako liczone – kwota 5.116.604,89 zł. Aby uniknąć akceptacji drugiego pracownika , operację przekazania wykonała w kilku kwotach poniżej 500.000 zł, czyli bez wymaganej akceptacji drugiej osoby . B. P. posiadała wysoką kwotę aprobaty umożliwiającą wykonywanie operacji jednoosobowo - do 500.000 zł. Otrzymane środki oskarżona W. T. (1) w swoim raporcie zaewidencjonowała jako nieliczone. Po powrocie z urlopu oskarżona W. T. (1) zwróciła B. P. w podobny sposób wartości nieliczone jak liczone.
2. oskarżona W. T. (1) oraz B. P. i A. K. dla „ukrycia” prawidłowych stanów gotówki liczonej i nieliczonej w raportach, w pozycji „nieliczona gotówka” dopisywały również wpłaty przyjęte w ciągu dnia i przeliczone. Nie specyfikowały jednak nominalów w raporcie „Zestawienie gotówki w kasie” i dopisywały wartość wpłat do pozycji „gotówka nieliczona”;
3. przeprowadzane wcześniej kontrole nie ujawniły, że kasjer – B. P. zasilala kasę oskarżonej W. T. (1) i A. K. wartościami nieliczonymi (pakietami). W ten sposób mogły one przekazywać sobie pakiety z „fikcyjną gotówką”, jako gotówką liczoną. Wartości na stanie skarbcza lub kasy głównej winna przyjmować I. M., nie zaś oskarżona W. T. (1), pracująca na stanowisku kasjera;
4. w sytuacji, gdy B. P. korzystała z urlopu, nie przekazywała przejmującej skarbiec I. M. szyfrów do sejfu, lecz tylko klucze , gdzie rzekomo przechowywane były pakiety, co zmierzało do ukrycia niedoboru;
5. stwierdzono barki w dokumentach kasowych dotyczących m.in. „odwózki” pieniędzy, raportów zamknięcia kas dla walut, anulowano dożą ilość operacji kasowych, które zdaniem prowadzących postępowanie wyjaśniające dowodzą manipulacji gotówką w kasie , a także anulowano „odwózki” pieniędzy z kasy prowadzonej przez oskarżoną W. T. (1) do skarbcza , gdzie pracowały B. P. i zastępująca ją I. M.;
6. przyjmowane i przekazywane między kasami „odwózki” i tzw. „zasiłki” następowały o różnych porach i były ewidencjonowane w dziennikach operacji kasowych u kasjera przekazującego i przyjmującego, co utrudniało prześledzenie obrotu gotówkowego pomiędzy kasami.

Powyższe czynności nie mogły zostać przeprowadzone jednoosobowo, co przekonuje o istnieniu współdziałania pomiędzy oskarżoną W. T. (3) i B. P..

Mając więc na uwadze ujawnione w sprawie dowody i okoliczności, których ocena, dokonana przez Sąd Okręgowy, nie budzi zastrzeżeń, nie można zgodzić się z twierdzeniem apelującej, jakoby oskarżona W. T. (1), przypisanego jej przestępstwa nie dokonała wspólnie i w porozumieniu z B. P.. Tym samym jej odpowiedzialności za udział w przestępstwie przywłaszczenia kwoty prawie 8 milionów złotych na szkodę pokrzywdzonego Banku, nie można ograniczyć, jak oczekiwałaby tego skarżąca, jedynie do zacierania śladów przestępstwa popełnionego przez B. P. poprzez pomocnictwo w ukrywaniu niedoborów kasowych.

## 2. Oдноśnie zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Zarzut okazał się niezasadny.

Rażąca niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary (zob. wyrok SN z dnia 14 listopada 1973 r., III KR 254/73, OSNPG 1974, z. 3-4, poz. 51 oraz P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, tom II. Komentarz. W-wa 2007, s. 667). Niewspółmierność kary musi więc już przy wstępnym oglądzie „rzuć się w oczy” i nie nadawać

się do zaakceptowania. Nie może być to dysproporcja mała, lecz znaczna (zob. T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne. W-wa 2005, s. 777).

Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w stosunku do oskarżonej W. T. (1). Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że popełniony przez nią czyn charakteryzuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Wskazuje na to długi okres czasu przestępczego działania, wysokość wyrządzonej nim szkody, jak również popełnienie przestępstwa na szkodę swojego pracodawcy. Jednocześnie brak jest po stronie oskarżonej szczególnie doniosłych okoliczności łagodzących. Poza częściowym przyznaniem się do winy oraz uprzednią niekaralnością, nie można dostrzec innych okoliczności mogących w sposób łagodzący wpłynąć na wymiar kary. Oskarżona, z powodu popełnionego przestępstwa, nie wykazała jakiegokolwiek skruchy, nie poczyniła również żadnych starań w kierunku naprawienia wyrządzonej szkody. Taka postawa oskarżonej nie może oczywiście wpływać negatywnie na wymiar kary, jednakże prezentując takie zachowanie, nie może ona jednocześnie oczekiwać, że zostanie jej wymierzona kara łagodna.

Sąd Apelacyjny nie jest władny oceniać prawomocnego wyroku, jaki zapadł w stosunku do skazanej B. P.. Wskazać jedynie należy, że odnosząc całokształt zastosowanej wobec oskarżonej W. T. (1) represji karnej, do kary wymierzonej w odrębnym postępowaniu B. P. za taki sam czyn, nie sposób dopatrzeć się rażącej dysproporcji. B. P., w przeciwieństwie do oskarżonej W. T. (1), przyznała się w całości do wszystkich stawianych jej zarzutów i złożyła obszernie wyjaśnienia, jak również wyraziła zgodę na poddanie się odpowiedzialności karnej bez przeprowadzania rozprawy. Kierując się więc zasadą indywidualizacji kary i środków karnych, Sąd I instancji właściwie ocenił, że okoliczności zachodzące w stosunku do oskarżonej W. T. (1) przemawiają za wymierzeniem jej, obok kary pozbawienia wolności, również kary grzywny w wysokości 200 stawek dziennych.

Zastrzeżeń nie budzi również, określony przez Sąd I instancji, rozmiar jednej stawki dziennej wymierzonej grzywny. Odpowiada on bowiem dochodom i możliwościom zarobkowym oraz sytuacji majątkowej oskarżonej.

Zasadnie również Sąd ten orzekł w stosunku do oskarżonej środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk w bankach oraz instytucjach związanych z zarządzeniem i obrotem gotówkowym na okres 5 lat. Swoim czynem oskarżona wykazała bowiem, że nie jest osobą godną zaufania, która to cecha jest niezbędna przy wykonywaniu pracy na w/w stanowiskach.

Wobec spełnienia wszystkich przesłanek koniecznych do nałożenia na oskarżoną obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k., Sąd I instancji był zobligowany do orzeczenia wobec niej tego środka karnego.

Z uwagi na deklarowany przez oskarżoną stały miesięczny dochód w wysokości 1200 zł netto, jak również stan majątkowy (k. 50, t. XVI) oraz sytuację rodzinną (oskarżona nie ma nikogo na utrzymaniu), Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu podniesionego przez apelującą, iż uiszczenie przez oskarżoną kosztów sądowych, będzie dla niej zbytnio uciążliwe.

### 3. Koszty postępowania.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd Apelacyjny zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, zaś na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49, poz. 223) wymierzył jej opłatę w wysokości 4400 zł.